

Wiceszef MSZ nazywa oszustwem niemieckie zapewnienia o wysłaniu broni

23 lipca 2022

Polska i Niemcy wciąż nie porozumiały się w sprawie dostawy niemieckich czołgów do naszego kraju, mających być rekompensatą za polskie maszyny wysłane Siłom Zbrojnym Ukrainy. Wiceminister spraw zagranicznych Szymon Szynkowski vel Sek mówi wręcz o oszustwie, którego miały dopuścić się władze naszego zachodniego sąsiada.

Wiceszef polskiego resortu dyplomacji udzielił wywiadu lewicowemu niemieckiemu tygodnikowi „Der Spiegel”. Stwierdził w nim między innymi, że oferty uzbrojenia pojawiające się ze strony Niemiec są „nie do przyjęcia”. Z tego powodu rząd Mateusza Morawieckiego poszukuje obecnie innych źródeł dostaw uzbrojenia.

Szynkowski vel Sek streścił przy tej okazji przebieg dotychczasowych polsko-niemieckich negocjacji. Początkowo rząd w Berlinie miał więc oferować Warszawie starsze czołgi niż te przekazane przez nią Kijowowi. Później natomiast Niemcy chcieli przekazać zbyt małą liczbę maszyn.

Polska czuje się więc oszukana przez Niemcy, dlatego obecnie poszukuje dostaw uzbrojenia z innych państw. „Naprawdę pomóc” zdaniem wiceszefa polskiego MSZ chcą tymczasem Stany Zjednoczone i Wielka Brytania, już w tej chwili przekazujące sprzęt wojskowy do Polski.

Polskie Ministerstwo Obrony Narodowej w ostatnich miesiącach przekazało sporą liczbę czołgów Ukrainie. W zamian władze w Warszawie oczekiwały, że Berlin przekaże im produkowane przez siebie Leopardy. Rozmowy na ten temat utkwiały jednak w martwym punkcie w maju, o czym poinformował wówczas prezydent Andrzej

Duda.

Na podstawie: WNP.pl, Money.pl

Źródło: [Autonom.pl](#)